

Anna Kościółek

**SYSTEMY AUTOMATYCZNEGO ORZEKANIA W SPRAWACH
CYWILNYCH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM
ELEKTRONICZNEGO POSTĘPOWANIA UPOMINAWCZEGO**

1. Wprowadzenie

Wielu autorów¹ dostrzega obecnie, że działalność sądu – również w sprawach cywilnych – sprowadza się do czynności związanych z przetwarzaniem danych. W sądowym postępowaniu cywilnym występuje bowiem wiele czynności odpowiadających pojęciu przetwarzania danych, które obejmuje swoim zakresem jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych, w tym w szczególności ich zbieranie, utrwalanie, opracowywanie, przechowywanie, zmienianie, udostępnianie oraz usuwanie². Czynności właściwe dla zbierania informacji rozpoczynają się wraz z wpłynięciem do sądu pozwu bądź wniosku o wszczęcie postępowania. Informacje wpływające do sądu w ten sposób mogą podlegać wstępnemu uzupełnieniu. Uzupełnianie oraz weryfikacja informacji wpływających do sądu następuje poprzez dokonywane podczas postępowania dowodowe czynności, których istota także sprowadza się do zbierania danych, jak też ich oceny. Na podstawie informacji przetworzonych w efekcie podjętych w trakcie postępowania czynności dochodzi do tworzenia – w oparciu o prawo materialne oraz procesowe – danych nowego rodzaju. Efektem końcowym przetwarzania danych jest bowiem wypowiedź sądu o zebranych w trakcie postępowania informacjach, czyli orzeczenie sądowe.

¹ Zob. K. Blöchliger, *Primus inter pares: is the Singapore Judiciary first among equals?*, „Pacific Rim Law and Policy Journal” 2000, nr 3, s. 602. D. McKechnie, *The use of the Internet by Courts and the Judiciary*, „International Journal of Law and IT”, Oxford 2003, s. 243; J. Gołaczyński, M. Leśniak, B. Pabin, *Doręczenie, protokół i przesłuchanie elektroniczne w postępowaniu cywilnym – postulaty de lege ferenda*, „E-biuletyn Centrum Badań Problemów Prawnych I Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej” 2006, nr 3, s. 1.

² Art. 7 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

Z uwagi na przedstawione procedury oczywiste wydaje się obecnie zastosowanie w sądownictwie nowoczesnych rozwiązań technologicznych umożliwiających sprawniejsze, bardziej efektywne oraz wydajne dokonywanie działań związanych z przetwarzaniem informacji, co jest konsekwencją połączenia rozwiązań informatycznych oraz komunikacyjnych. Jak zauważa się bowiem w literaturze³, operacje polegające na zbieraniu i przetwarzaniu danych stanowią domenę informatyki, technologie informatyczne stanowią zatem naturalne narzędzie usprawnienia działalności sądów. Mylne byłoby jednak stwierdzenie, że dopiero niedawno dostrzeżono możliwości, a także potrzebę wykorzystania zdobytych technologicznych w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Dowodem wieloletnich już postulatów odnoszących się do zastosowania nowoczesnych technologii w postępowaniu sądowym jest chociażby pochwała wygłoszona przez otwierającego VIII Światowy Kongres Prawa Sądowego w Utrechcie w 1987 r. ministra sprawiedliwości Belgii, który porównał ówczesne przejawy uwzględniania nowoczesnych technologii przez ustawodawców proceduralnych do „opuszczania wieży z kości słoniowej”⁴.

Należy się jednak zastanowić, do jakiego stopnia ustawodawstwo proceduralne powinno otworzyć się na nowoczesne rozwiązania technologiczne, w szczególności w zakresie orzekania. Wykorzystanie takich rozwiązań w związku z czynnościami jurysdykcyjnymi⁵, tj. sądowymi czynnościami procesowymi, których rezultatem jest zakończenie postępowania w danej instancji⁶, wydaje się warte rozważenia przede wszystkim z uwagi na korzyści, jakie niesie dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Może bowiem pozwolić nie tylko na zaoszczędzenie środków finansowych, lecz również na usprawnienie oraz ułatwienie pracy sędziów. Redukcja kosztów wiąże się z ograniczeniem materiałów biurowych niezbędnych do sporządzenia orzeczenia w tradycyjnej postaci. Redukcja ta jest również konsekwencją usprawnienia, a tym samym przyspieszenia pracy sędziów sporządzających orzeczenia. Usprawnienie oraz przyspieszenie pracy orzeczników powinno być z kolei wynikiem możliwej dzięki wykorzystaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych wielu czynności podejmowanych na etapie orzekania. Jednocześnie należy jednak zadbać, aby automatyzacja ta była bezpieczna dla wymiaru sprawiedliwości.

³ J. Gołaczyński, M. Leśniak, B. Pabin, *Doręczenie, protokół i przesłuchanie elektroniczne...*, s. 1.

⁴ Zob. A.M. Pessoa Vaz, *Informatyka i sprawiedliwość* [w:] M. Sawczuk (red.), *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, Lublin 1997, s. 157.

⁵ K. Piasecki, *Orzeczenia sądowe i ich podział* [w:] Z. Resich (red.), *System prawa procesowego cywilnego. Postępowanie rozpoznawcze przed sądami pierwszej instancji*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1987, s. 217.

⁶ Wyjątkiem mogą być czynności jurysdykcyjne, które rozstrzygają merytorycznie o niektórych tylko kwestiach rozpoznawanych przez sąd w danej instancji (np. wyroki wstępne i wyroki częściowe).

W kontekście rozważań nad dopuszczalnym zakresem wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych w zakresie orzekania w pierwszej kolejności nasuwa się wniosek sugerujący wykorzystanie takich rozwiązań na etapie sporządzania sentencji orzeczenia czy też jego uzasadnienia⁷. Wspomniana automatyzacja podejmowanych na etapie orzekania czynności w przypadku sporządzania orzeczeń mogłaby obejmować przykładowo automatyczne wykonywanie wielu czynności technicznych (np. przenoszenie na formularz orzeczenia danych stron, informacji o sprawie, składu sądu itp.).

Postulat wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych w związku ze sporządzaniem sentencji orzeczenia został już częściowo zrealizowany przez polskiego ustawodawcę w ramach regulacji obejmujących postępowanie rejestrowe, postępowanie wieczystoksięgowe oraz elektroniczne postępowanie upominawcze.

Wprowadzenie w postępowaniu rejestrowym elektronicznej postaci orzeczeń sądowych jest konsekwencją zastosowania w tym postępowaniu elektronicznej drogi transmisji danych, jako że jedynie taka postać orzeczenia otwiera możliwość wykorzystania tego rodzaju transmisji w zakresie przesyłania orzeczeń sądowych, o którym mowa w art. 694³ § 4 k.p.c. W uzasadnieniu do ustawy o KRS sprecyzowano, że pojęcie drogi elektronicznej wiąże się z wysyłaniem oraz otrzymywaniem danych w miejscu przeznaczenia za pomocą urządzeń elektronicznych służących do przetwarzania oraz przechowywania danych, a także z całkowitym przekazaniem, dostarczeniem i odebraniem tychże danych drogą kablową, radiową, optyczną lub inną drogą elektromagnetyczną (np. Internetem)⁸.

Elektroniczna postać orzeczeń w postępowaniu wieczystoksięgowym stanowi rezultat informatyzacji ksiąg wieczystych. Wprowadzana stopniowo od 2003 r.⁹ elektroniczna postać ksiąg wieczystych – zarówno tych, które uprzednio prowadzone były w sposób tradycyjny, jak i tych zakładanych już w postaci elektronicznej – oznacza, że wszelkie czynności podejmowane po stronie wymiaru sprawiedliwości w związku z zakładaniem oraz prowadzeniem ksiąg wieczystych prowadzonych w systemie informatycznym muszą przybierać formę

⁷ Więcej na temat wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych na etapie sporządzania sentencji orzeczenia czy też jego uzasadnienia – *de lege lata* oraz *de lege ferenda* – zob. A. Kościółek, *Elektroniczne czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 319 i n.

⁸ Uzasadnienie ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, dostępne na stronie <http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf>.

⁹ Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. w sprawie przenoszenia treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym (DzU nr 42, poz. 363); rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 2003 w sprawie sposobu przenoszenia treści dotychczasowej księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym (DzU nr 162, poz. 1574).

elektroniczną. Procedura ta znajduje pełne zastosowanie również w stosunku do zapadających w postępowaniu wieczystoksięgowym orzeczeń.

Elektroniczna postać orzeczeń w elektronicznym postępowaniu upominawczym stanowi natomiast oczywisty rezultat przyjęcia w pełni z informatyzowanej formuły takiego postępowania. Ujawnienie przez powoda intencji zastosowania elektronicznej formuły postępowania upominawczego wiąże bezwzględnie – w zakresie następczego obowiązku stosowania się do tejże formuły – nie tylko powoda, lecz również sąd elektroniczny. Występujący po stronie sądu elektronicznego obowiązek uwzględnienia prawidłowo zwerbalizowanej intencji zastosowania elektronicznej formuły postępowania upominawczego przekłada się przede wszystkim na konieczność stosowania właściwej dla tegoż postępowania formy elektronicznej w ramach wszystkich podejmowanych przez sąd czynności, w tym czynności jurysdykcyjnych.

W związku z dążeniem do wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych w zakresie orzekania można jednak zastanowić się nad rozwiązaniem daleko wykraczającym poza z informatyzowanie samej formy czynności jurysdykcyjnych. Można bowiem rozważyć pełną automatyzację całego procesu orzekania poprzez wykorzystanie systemów automatycznego orzekania w sprawach cywilnych.

2. Pojęcie systemów automatycznego orzekania

Orzekanie w sprawach cywilnych, jako działalność ludzka zmierzająca do podjęcia określonej decyzji, nierozdzielnie związane jest z problematyką przypisaną jednostkom ludzkim inteligencji jako zdolności rozumienia, uczenia się oraz wykorzystywania posiadanej wiedzy i umiejętności¹⁰. Automatyzacja czynności orzekania polega na zastąpieniu czynnika ludzkiego konkretnymi rozwiązaniami technicznymi symulującymi ludzkie myślenie. Pojęcie systemów automatycznego orzekania należy zatem wiązać z problematyką sztucznej inteligencji.

Samo automatyczne orzekanie w ścisłym tego słowa znaczeniu, opierające się na wykorzystaniu wspomnianej sztucznej inteligencji, można określić jako przeprowadzanie przez system informatyczny takich operacji myślowych, aby w istocie wyręczyć podjęcie decyzji przez wykwalifikowanego sędziego orzekającego na podstawie konkretnego stanu faktycznego¹¹. Innymi słowy, automatyczne orzekanie sprowadza się do tego, aby komputer na podstawie podanych mu określonych informacji sam mógł wysuwać jakieś wnioski, podobnie jak

¹⁰ Zob. słownik języka polskiego www.sjp.pwn.pl

¹¹ A. Łuczak, A. Popowicz, M. Stawiński, M. Zieliński, *Doręczenia elektroniczne. Systemy automatycznego orzekania*, „E-biuletyn Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej” 2009, nr 1, s. 15.

czyni to sędzia, a tym samym rozwiązywać postawione mu problemy i zadania, czyli podejmować decyzje. Komputer, symulując pracę sędziego, mógłby go zatem zastąpić w procesie orzekania. W tym miejscu należy zaznaczyć, że pojęcie automatycznego rozstrzygania jest w artykule rozumiane w sposób restrykcyjny, tj. obejmujący automatyzację całego procesu decyzyjnego łącznie z wydaniem przez komputer wiążącej decyzji stosowania prawa. Jednakże w literaturze¹² w ramach rozważań na temat systemów automatycznego orzekania często pojawiają się również uwagi na temat tzw. systemów wspomagania decyzji, które nie zastępują człowieka, a jedynie wspomagają jego pracę poprzez formułowanie różnych wariantów rozstrzygnięć. Systemy te nie zostały zaprezentowane w niniejszym artykule.

Możliwość zastąpienia działalności człowieka odpowiednimi rozwiązaniami technicznymi nie stanowi w ramach procesualistyki zagadnienia nowego. Problematyka taka zasygnalizowana została już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wraz z pierwszymi próbami wykorzystania zdobyczy nowoczesnej technologii w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Podniesiono wówczas m.in. kwestię „jednego z ważniejszych i bardziej niepokojących zagadnień” problematyki wykorzystania nowoczesnych technologii w postępowaniu sądowym wiążącą się z możliwością zastąpienia w związku z czynnościami orzekania myśli ludzkiej pracą komputerów wyposażonych w sztuczną inteligencję¹³. Mocno teoretyczne lub wręcz idealistyczne w owym czasie dywagacje nad problematyką wirtualnych orzeczeń sądowych stały się obecnie warte rozważenia nie tylko teoretycznie, w sprawach cywilnych w ogóle, lecz przede wszystkim w kontekście konkretnych rozwiązań procesowych, w szczególności w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Skoro bowiem polski ustawodawca skutecznie już wprowadził w pełni z informatyzowane postępowanie upominawcze, którego funkcjonowanie jest nierozzerwalnie związane z działaniem systemu informatycznego, to w dalszej kolejności można się zastanowić nad jego ewentualną automatyzacją pozwalającą temu systemowi przejąć odpowiedzialność za całokształt podejmowanych w tym postępowaniu czynności, w tym za czynności jurysdykcyjne.

3. Elektroniczne postępowanie upominawcze

Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało wprowadzone z dniem 1 stycznia 2010 r. w efekcie rozpoczętych 31 lipca 2008 r. prac legislacyjnych¹⁴ obejmujących możliwość wykorzystania nowoczesnych technologii komunika-

¹² Zob. G. Wierczyński, W.R. Wiewiórowski, *Informatyka prawnicza*, Warszawa 2012, s. 78 i n., J. Petzel, *Informatyka prawnicza. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1999, s. 321 i n.

¹³ Zob. A.M. Pessoa Vaz, *Informatyka i sprawiedliwość...*, s. 150.

¹⁴ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 859).

cyjnych w celu uproszczenia oraz przyspieszenia rozpoznawania przez sądy niektórych spraw cywilnych. Podstawowym założeniem elektronicznego postępowania upominawczego jest przyspieszenie rozpatrywania spraw poprzez zastosowanie nowoczesnych technologii informacyjnych oraz odpowiednie dostosowanie wymogów proceduralnych, przy automatyzacji nieprzekraczającej granic, poza którymi wymiar sprawiedliwości w danej sprawie byłby zagrożony¹⁵. Bezpieczną automatyzację postępowania upominawczego ma zapewnić konstrukcja sądu elektronicznego.

Przystępując do analizy pojęcia sądu elektronicznego, w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że sformułowanie „sąd elektroniczny” czy też „e-sąd” nie pojawia się w regulacjach prawnych odnoszących się do elektronicznego postępowania upominawczego. Jednocześnie jednak jest to pojęcie powszechnie używane w rozmaitych opracowaniach¹⁶ poruszających problematykę elektronicznego postępowania upominawczego w celu wyodrębnienia nowej kategorii organizacyjnej w polskim sądownictwie. W związku z tym sformułowaniami tymi posługiwać się będę w rozważaniach na temat elektronicznego postępowania upominawczego.

Literalne brzmienie terminu „sąd elektroniczny” mogłoby sugerować całkowitą informatyzację właściwego dla elektronicznego postępowania upominawczego sądu. Innymi słowy, można byłoby uznać, że całokształt przejawianych po stronie e-sądu czynności, w tym również czynności jurysdykcyjnych, opiera się tylko i wyłącznie na funkcjonowaniu systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze przy jednoczesnym wyeliminowaniu czynnika ludzkiego. Jednakże przyjęte regulacje jednoznacznie wskazują, że istota elektronicznego postępowania upominawczego nie wiąże się z zastąpieniem działalności profesjonalnych podmiotów sprawujących wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych systemem teleinformatycznym.

Sąd elektroniczny pod względem organizacyjnym jest sądem powołanym przez Ministra Sprawiedliwości na potrzeby elektronicznego postępowania upominawczego. Sąd ten rozpoznaje sprawy tylko i wyłącznie w nowym postępowaniu upominawczym i funkcjonuje jako właściwy dla postępowania elektronicznego wydział cywilnego sądu rejonowego oraz wydział sądu odwoławczego na potrzeby rozstrzygania zażaleń. Na mocy § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2009 r. w sprawie ustalenia sądu rejonowego,

¹⁵ J. Gołaczyński, D. Adamski, W. Łukowski, S. Kotecka, D. Szostek, M. Kutylowski, *Założenia elektronicznego postępowania upominawczego*, tekst dostępny na stronie <http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/modules/Projects/files/EPU.31.01.pdf>, s. 4–5.

¹⁶ Opracowania takie obejmują zarówno komunikaty o charakterze oficjalnym (zob. uzasadnienie projektu ustawy o elektronicznym postępowaniu upominawczym; tekst dostępny na stronie: <http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/static/events/files/ProjektEPU.pdf>), jak również rozważania doktrynalne (zob. S. Kotecka, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, Boston IT Security Review 2008, nr 3).

któremu przekazuje się rozpoznawanie spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym należących do właściwości innych sądów rejonowych¹⁷, siedziba jedyne w Polsce sądu elektronicznego umiejscowiona została w Lublinie. Wydzielenie tylko jednego dla całego kraju sądu elektronicznego właściwego dla rozpoznawania wszystkich spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym należy uzasadnić słusznymi względami racjonalnej organizacji. Stworzenie odpowiedniej dla elektronicznego postępowania upominawczego infrastruktury technicznej wydaje się bowiem zdecydowanie prostsze i skuteczniejsze w jednym tylko ośrodku. Takie rozwiązanie nie stoi oczywiście na przeszkodzie, aby w dalszej kolejności – w miarę upowszechniania się tego rozwiązania – wydzielić dla celów elektronicznego postępowania upominawczego kolejne ośrodki. Jednakże w najbliższej przyszłości konieczne wydaje się zachowanie słusznego postulatu maksymalnego skoncentrowania elektronicznego postępowania upominawczego jedynie w jednym bądź kilku sądach wydzielonych, a nie we wszystkich sądach rejonowych.

Wydzielenie jednego dla całego kraju sądu elektronicznego właściwego dla rozpoznawania wszystkich spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym wymusiło zmiany w zakresie właściwości sądów. Tradycyjne postępowanie upominawcze należy do właściwości funkcjonujących na terenie Polski sądów rejonowych oraz okręgowych (art. 479¹ § 1 k.p.c.), przy czym czynnikiem ostatecznie przesądzającym o właściwości w konkretnej sprawie jest wartość przedmiotu sporu (art. 16, 17 pkt 4 k.p.c.) oraz kompetencja terytorialna. Istota elektronicznego postępowania upominawczego wiąże się natomiast z powierzeniem rozpoznawania spraw w pierwszej instancji jednemu, specjalnie wyodrębnionemu w tym celu wydziałowi cywilnego sądu rejonowego, którego właściwość rzeczową postanowiono uniezależnić od wartości przedmiotu sporu. W związku z powyższym uregulowania odnoszące się do elektronicznego postępowania upominawczego uzupełniają katalog spraw, w których wyłączona jest właściwość sądu okręgowego do rozpoznawania spraw w pierwszej instancji, o sprawy rozpoznawane w tymże postępowaniu (art. 17 pkt 4 k.p.c. *in fine*). Ponadto wobec utworzenia jednego dla całego kraju sądu elektronicznego sąd ten będzie posiadał kompetencję terytorialną w odniesieniu do wszystkich spraw rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Z powyższych uwag jednoznacznie wynika, że konstrukcja elektronicznego postępowania upominawczego opiera się na założeniu współpracy pomiędzy zapewniającym automatyzację systemem teleinformatycznym obsługującym postępowanie a gwarantującym racjonalizację czynnikami ludzkim. Zależność

¹⁷ DzU nr 220, poz. 1728.

między systemem teleinformatycznym a czynnikiem ludzkim oparta została na wyłącznie pomocniczej roli systemu teleinformatycznego, będącego jedynie środkiem technicznie wspomagającym pracę, którą po stronie wymiaru sprawiedliwości nadal wykonują tradycyjni orzecznicy. W związku z tym sądowe czynności procesowe w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w tym czynności jurysdykcyjne, to czynności podejmowane przez sąd w znaczeniu tradycyjnym, a nie przez jego całkowicie z informatyzowany elektroniczny odpowiednik. Czynności tych nie należy zatem utożsamiać ze zautomatyzowanymi działaniami, których źródłem jest system teleinformatyczny obsługujący postępowanie.

Warto jednak zastanowić się nad możliwością powiązania elektronicznego postępowania upominawczego z całkowicie zautomatyzowanym systemem obsługującym to postępowanie. Całkowicie zautomatyzowany tryb funkcjonowania elektronicznego postępowania upominawczego, obejmujący również automatyczne orzekanie w sprawach w nim rozpoznawanych, nawet pełniej niż obecnie przyjęta formuła realizowałaby jego podstawowe założenie, tj. dążenie do odciążenia sądów powszechnych z rozpoznawania spraw, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany oraz nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego. Cóż bowiem bardziej mogłoby odciążyć sądy powszechne niż samodzielnie funkcjonujący system teleinformatyczny niewymagający współdziałania z profesjonalnymi orzecznikami sprawującymi wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych?

4. Dopuszczalność automatyzacji procesu orzekania w świetle polskiego porządku prawnego

Rozważając problematykę wykorzystania systemów automatycznego orzekania w sprawach cywilnych rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć kwestię dopuszczalności takiego rozwiązania w świetle polskiego porządku prawnego. Kwestia ta ma bowiem decydujące znaczenie dla ewentualnej możliwości wykorzystania systemów automatycznego orzekania nie tylko w elektronicznym postępowaniu upominawczym, lecz w sprawach cywilnych w ogóle.

Rozpoczynając zasygnalizowane rozważania, należy stwierdzić, że dopuszczalność automatyzacji czynności orzekania budzi wątpliwości już na płaszczyźnie konstytucyjnej, a zatem w świetle aktu prawnego zajmującego najwyższe miejsce w hierarchii źródeł prawa. Wydaje się bowiem, że automatyzacja taka może zagrozić zagwarantowanemu w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawu do sądu.

Należy zauważyć, że Konstytucja, gwarantując prawo do sądu, *expressis verbis* wspomina jedynie o prawie do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Brak jest natomiast przepisu, który wprost powierzałby sprawowanie wymiaru sprawiedliwości wyłącznie sędziom lub stwierdzał *expressis verbis*, że sądy są obsadzone wyłącznie przez sędziów w konstytucyjnym rozumieniu tego słowa. Jednakże powszechne jest rozumienie prawa do sądu jako prawa do rzetelnego i pełnego rozpoznania treści wniosku przez niezawisłego sędziego¹⁸. Literalnie termin „sąd” utożsamiany jest również z zespołem osób sądujących, sędziami¹⁹. Takie stanowisko podzielił również Trybunał Konstytucyjny, który uznał, że Konstytucja, mówiąc o niezawisłym sędziu, nawiązuje do osób, którym prawo nadaje cechę niezawisłości²⁰. Według Trybunału z Konstytucji wynika zatem zasada sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sędziów oraz utożsamienie niezawisłego i niezależnego sądu z sądem składającym się z sędziów. Takie ujęcie konstytucyjnego prawa do sądu sugeruje, że zastąpienie niezawisłych orzeczników systemem automatycznego orzekania w sprawach cywilnych, w tym także w sprawach rozstrzyganych w elektronicznym postępowaniu upominawczym, mogłoby zostać uznane za sprzeczne z Konstytucją. Wniosek taki wydaje się w pełni uzasadniony w odniesieniu do systemów całkowicie zastępujących pracę sędziów, a zatem systemów automatycznego rozstrzygania w ścisłym tego słowa znaczeniu. W przypadku systemów o charakterze wyłącznie doradczym, które nie podejmują decyzji za sędziego, a jedynie sugerują ewentualne rozstrzygnięcie, pozostawiając ostateczną decyzję orzecznikowi, wydaje się, że rozumiane w przedstawiony sposób prawo do sądu mogłoby nie zostać zagrożone.

Niniejsze rozważania dotyczące konstytucyjności systemów automatycznego orzekania w sprawach cywilnych pozwalają wysnuć wniosek, że na gruncie aktualnego stanu prawnego wystarczającym i jedynym niewątpliwym z punktu widzenia zgodności z Konstytucją przejawem automatyzacji oraz uproszczenia orzecznictwa w sprawach, w których systemy automatycznego orzekania mogłyby w praktyce znaleźć zastosowanie, tj. w sprawach najprostszych, jest wprowadzenie elektronicznej formuły postępowania jedynie wspomagającej, a nie zastępującej pracę tradycyjnie pojmowanych orzeczników. Wydaje się jednak, że nawet takie podejście do nowoczesnych technologii w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w połączeniu z powierzeniem kompetencji do podejmowania czynności w tymże postępowaniu także referendarzom sądowym, ko-

¹⁸ Zob. Ł. Lasek, *Stanowisko Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w sprawie projektu ustawy o Elektronicznym Postępowaniu Upominawczym*, Warszawa 2008, s. 2, dokument dostępny na oficjalnej stronie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, <http://www.hfhrpol.waw.pl>

¹⁹ Zob. słownik języka polskiego www.sjp.pwn.pl

²⁰ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 (SK 7/06), OTK 2007, nr 9, poz. 108.

rzystnie wpływa na realizację podstawowego postulatu jego twórców, tj. odciążenie sądów powszechnych oraz przyspieszenie rozpatrywania spraw.

5. Dopuszczalność automatyzacji procesu orzekania w świetle aktualnego stanu nauki oraz techniki

Rozważania na temat zastosowania systemów automatycznego orzekania w sprawach cywilnych, a w szczególności w sprawach rozpoznawanych w ramach elektronicznego postępowania upominawczego, nie mogą koncentrować się wyłącznie na kwestii konstytucyjności takiego rozwiązania. Należy się bowiem również zastanowić, czy trwałe wyeliminowanie czynnika ludzkiego w związku z podejmowanymi w tym postępowaniu czynnościami jurysdykcyjnymi jest możliwe w świetle aktualnego stanu nauki oraz techniki.

Jak wskazuje J. Petzel²¹, koncepcja systemów automatycznego orzekania związana jest z badaniem możliwości zastosowania komputerów do przeprowadzania operacji stosowania prawa. Operacja ta ma jednak złożony charakter, uwzględniający konieczność dokonania szeregu czynności poprzedzających sam końcowy etap wydawania decyzji stosowania prawa. Problematyka dopuszczalności zastosowania systemów automatycznego orzekania z punktu widzenia aktualnego rozwoju nauki i techniki wiąże się zatem z rozstrzygnięciem kwestii rzeczywistej możliwości wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych na wszystkich etapach procesu stosowania prawa. Wydaje się, że nie przeprowadzając odrębnej analizy możliwości automatyzacji każdego z etapów procesu stosowania prawa, można uznać, iż podjęcie decyzji stosowania prawa w sprawach cywilnych, w szczególności w sprawach rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym, poprzedza konieczność dokonania szeregu czynności, które z punktu widzenia możliwości ich automatyzacji przedstawic można w postaci dwóch grup.

Z jednej strony w ramach czynności jurysdykcyjnych podejmowane są działania, których istota umożliwia już dzisiaj zastąpienie czynnika ludzkiego odpowiednio przygotowanym oprogramowaniem. Dla przykładu wobec braku postępowania dowodowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie ma w nim także podstaw dla przeprowadzania weryfikacji roszczeń. W konsekwencji istota działań podejmowanych w związku z orzekaniem w tym postępowaniu w dużej mierze sprowadza się do kontroli prawidłowości wpływających drogą elektroniczną formularzy. Wydaje się, że z technicznego punktu widzenia obecnie tworzone systemy teleinformatyczne byłyby w stanie samodzielnie podołać tego typu czynnościom właściwym dla elektronicznego sądu.

²¹ J. Petzel, *Informatyka prawnicza...*, Warszawa 1999, s. 311 i n.

Automatyczne wyodrębnianie ewentualnych nieprawidłowości we wpływających do sądu formularzach oraz przejawianie przypisanej poszczególnym nieprawidłowościom właściwej reakcji (np. automatyczne wydawanie przez system zarządzenia o zwrocie pozwu w razie nieodnotowania uiszczenia odpowiedniej opłaty) nie są bowiem poza zasięgiem obecnie powstających systemów teleinformatycznych. Warto zauważyć, że nawet w przyjętym już rozwiązaniu konstrukcja elektronicznych formularzy pism procesowych uwzględnia wiele niezależnych od działalności orzeczników, w pełni zautomatyzowanych mechanizmów, które ograniczają znacznie niebezpieczeństwo występowania braków formalnych pism. Omawiana kategoria działań ma zatem charakter czynności, które mogą bazować nie tylko na działalności człowieka, lecz również na sztucznie stworzonych algorytmach. W zakresie wspomnianych działań dopuszczalne wydaje się oparcie elektronicznego postępowania upominawczego na pracy odpowiednio przygotowanego oprogramowania, które na podstawie wprowadzonego do systemu teleinformatycznego formularza dokonywałoby odpowiednich czynności, w tym czynności związanych z procesem orzekania.

Z drugiej jednak strony należy mieć również na uwadze działania, których wykonanie wymaga nie tylko wykorzystywania posiadanej wiedzy, lecz również udziału woli, świadomości, zdolności rozumienia oraz przede wszystkim przeprowadzania analiz, dokonywania ocen oraz formułowania opinii. Tytułem przykładu wskazać można poprzedzające czynności jurysdykcyjne i dla nich niezbędne działania związane z analizą dopuszczalności wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Analiza taka wymaga bowiem wydania oceny w zakresie istnienia bądź nieistnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, których brak równoznaczny jest z obowiązkiem przekazania sprawy do sądu według właściwości ogólnej (art. 505³³ § 1 k.p.c.). Aby sformułować wspomnianą ocenę, sąd musi w szczególności wydać opinię w przedmiocie zasadności roszczenia czy też wątpliwości przytoczonych okoliczności (art. 499 k.p.c.). Sąd musi zatem ocenić, czy na podstawie przytoczonych w pozwie okoliczności faktycznych powodowi przysługuje prawo do żądania od pozwanego określonego świadczenia, a także czy zachodzi niezachwiane przekonanie co do prawdziwości przytoczonych przez powoda okoliczności, gdyż ewentualna bezzasadność roszczenia, jak również jakakolwiek wątpliwość co do przytoczonych okoliczności wyklucza możliwość wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym²². Wydaje się, że przy obecnym stanie rozwoju nauki i techniki nie można oczekiwać, że jakikolwiek system informatyczny zdolny jest do przeprowadzania tego typu działań. Omawiana kategoria dzia-

²² K. Flaga-Gieruszyńska [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1–505*¹⁴, Warszawa 2006, s. 1461.

łań nie może zatem zostać skutecznie powiązana ze sztucznie stworzonymi algorytmami.

Podsumowując, należy zauważyć, że w rozważaniach nad dopuszczalnością zastosowania systemów automatycznego orzekania w sprawach cywilnych nie można pominąć faktu, że stosowanie prawa nie jest operacją automatyczną, nie-angażującą ocen i wartości, polegającą na przechodzeniu od przesłanek do wniosków. Dlatego też wszędzie tam, gdzie czynności jurysdykcyjne wymagają przeprowadzania analiz, dokonywania ocen oraz formułowania opinii, do których systemy informatyczne nie są jeszcze zdolne, działalność sądu utożsamianego z zespołem osób sądzących, sędziami, jest jedynym możliwym rozwiązaniem. W konsekwencji należy uznać, że faktyczna możliwość zastąpienia działalności człowieka odpowiednimi rozwiązaniami technicznymi na obecnym etapie rozwoju nauki i techniki nie jest jeszcze możliwa.

6. Zakończenie

Pomimo wykluczenia możliwości wyeliminowania czynnika ludzkiego na rzecz automatycznych systemów orzekania w sprawach cywilnych wydaje się, że sygnalizacja omawianej problematyki jest interesująca nie tylko z punktu widzenia rozważań czysto teoretycznych, lecz również – szczególnie w świetle wzmożonych w ostatnim dziesięcioleciu wysiłków zmierzających do wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych w postępowaniu cywilnym – w kontekście praktycznym. I chociaż konkluzja przedstawionych w niniejszym opracowaniu rozważań jest jednoznaczna, to jednak poruszana problematyka wydaje się obecnie daleko bardziej realistyczna niż bardzo teoretyczne lub wręcz idealistyczne głosy sugerujące możliwość zastąpienia w związku z czynnościami orzekania myśli ludzkiej pracą komputerów wyposażonych w sztuczną inteligencję, jakie pojawiły się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wraz z pierwszymi próbami wykorzystania zdobyczy nowoczesnej technologii w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Aktualnie, przy obecnym stanie rozwoju nauki i techniki, pomysł zastosowania automatycznych systemów orzekania w sprawach cywilnych, w tym nawet w sprawach rozpoznawanych w całkowicie z informatyzowanym już elektronicznym postępowaniu upominawczym, jest zatem nadal mało realny. Jednakże rozwiązanie takie wydaje się dużo bardziej możliwe w przypadku niektórych dziedzin prawa, jak chociażby prawo administracyjne czy prawo podatkowe, gdzie automatyzacja procesu decyzyjnego mogłaby objąć przypadki, w których nie jest konieczne przeprowadzenie rozmów o charakterze ocennym.

AUTOMATIC JUDGMENT SYSTEMS IN CIVIL CASES WITH SPECIAL CONSIDERATION FOR THE PROCEEDINGS BY REMINDER OF PAYMENT

Summary

The following paper includes an analysis of the admissibility of automatic judgment systems in civil cases, with special consideration for the proceedings by reminder of payment.

The admissibility of automatic judgment systems is considered under current regulations constituting the Polish legal system, especially the Polish Constitution, as well as in the light of the current state of science and technology. Although, for the reasons discussed in the article, there may be only one conclusion to the presented remarks, the issue of the admissibility of automatic judgment systems ceases to be only of theoretical nature, especially due to intensive efforts made in the last decade in order to enable the usage of the modern communication technology in the civil proceedings. Nowadays, the discussed solutions seems to be more feasible than theoretical or even idealistic opinions, suggesting the possibility of replacing human thought with computers equipped with artificial intelligence in relation to judging, formulated in the in the 90s of the XXth century, together with the very first attempts to use the achievements of the modern technology in the judicial system.